© Copyright for the Polish translation by Naczelny Sąd Administracyjny, Warszawa 2020

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA TRZECIA

**SPRAWA ZHIDOV I INNI przeciwko ROSJI**

(*Skargi nr 54490/10 i 3 inne – patrz lista w załączniku*)

WYROK

*(Meritum)*

STRASBURG

16 października 2018 r.

OSTATECZNY

18/03/2019

*Wyrok ten stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 § 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.*

W sprawie Zhidov i Inni przeciwko Rosji,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Trzecia), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów:

 Vincent A. De Gaetano, *Przewodniczący,* Branko Lubarda, Dmitry Dedov, Pere Pastor Vilanova, Alena Poláčková, Georgios A. Serghides, Jolien Schukking, *sędziowie,*
oraz de Fatoş Aracı, *Zastępca Kanclerza Sekcji,*

obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 25 września 2018 r.,

wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

*[Paragrafy 1-4 wyroku pominięto]*

FAKTY

*[Paragrafy 5–62 wyroku pominięte i zastąpione tłumaczeniem poniższego streszczenia przygotowanego przez Kancelarię Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*

*Streszczenie stanu faktycznego*[[1]](#footnote-1):

Skarżącymi jest sześcioro obywateli rosyjskich, którzy urodzili się między 1944 r. a 1984 r. i mieszkają w Rosji.

*Skargi wniesione przez Walentinę Kastornową (nr 1153/14) i Jewdokija Wdowina oraz Władimira Wdowina (nr 2680/14)*

W 1999 r. władze miasta Czechow (obwód moskiewski) przyznały M.K., krewnemu pani Kastornowej, działkę na potrzeby wybudowania domu jednorodzinnego. W 2008 r. M.K. podarował działkę aktem notarialnym pani Kastornowej, która potwierdziła swoje prawo własności wpisem do jednolitego rejestru gruntów, dokonanym w tym samym roku. W kolejnym roku wybudowała na działce dom wolno stojący i zarejestrowała swoje prawo do budynku. W 1994 r. władze miasta Czechow wydały pani Z. działkę w celu budowy domu jednorodzinnego. Pani Z. uzyskała pozwolenie na budowę i wybudowała dom, który następnie sprzedała pani Wdowinie. Pani Wdowina potwierdziła swoje prawo własności wpisem do jednolitego rejestru gruntów. W 2013 r. sąd nakazał rozbiórkę obu domów, uznając je za samowolę budowlaną powstałą w pobliżu gazociągu działającego od 1963 r. Państwo Wdowinowie wszczęli postępowanie sądowe, żądając alternatywnego miejsca i wypłaty odszkodowania, jednak ich żądania zostały oddalone.

*Skarga wniesiona przez Wiktora Zidowa (nr 54490/10)*

W czerwcu 1990 r. władze lokalne Penzy przyznały panu Zidowi działkę budowlaną. Pan Zidow rozpoczął budowę domu jednorodzinnego, nie występując wcześniej o wydanie wymaganych zezwoleń. Później jednak okazało się, że działka, na której rozpoczęto już prace budowlane, nie jest działką przyznaną panu Zidowi. Była to inna działka, zlokalizowana w bezpośrednim sąsiedztwie gazociągu. Pan Zidow został poinformowany, że będzie musiał przenieść swój budynek na działkę, która została mu przydzielona, oraz że jego dom znajduje się w strefie chronionej, zlokalizowanej wokół gazociągu. Skarżący kontynuował jednak prace budowlane i przeprowadził się do swojego domu w 1994 r. Dnia 17 czerwca 2017 r. pan Zidow wciąż mieszkał we wspomnianym domu, pomimo decyzji sądu nakazującej jego rozbiórkę i uchylającej tytuł własności.

*Skarga wniesiona przez Ludmiłę Kosenko i Julię Tikonową (nr 31636/14)*

Od 1950 r. w mieście Czelabińsk działały dwa rurociągi naftowe. W 1993 r. władze miasta przyznały pewien obszar gruntu spółdzielni ogrodniczej. Odpowiednio w 2006 i 2010 r. pani Kosenko i pani Tikonowa kupiły od członków spółdzielni dwie działki oraz dwa baraki z dodatkowymi pomieszczeniami. Skarżące potwierdziły swoje prawa wpisem do jednolitego rejestru gruntów. Później jednak okazało się, że działki położone były poza granicami terenu przyznanego spółdzielni ogrodniczej. W 2013 r. sąd nakazał rozbiórkę baraków, dodatkowych pomieszczeń i ogrodzenia na koszt skarżących, uznając je za samowolę budowlaną, która nie zachowuje wymaganego minimalnego odstępu od gazociągów, oraz stwierdzając, że działki te nigdy nie zostały przyznane wspomnianej spółdzielni.]

PRAWO

I. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

A. Połączenie skarg

. Ze względu na fakt, że niniejsze skargi są do siebie podobne pod względem faktycznym i prawnym, Trybunał podjął decyzję o ich połączeniu, zgodnie z art. 42 § 1 swojego regulaminu.

B. Skreślenie z listy skargi nr 31636/14 w części dotyczącej pani Tikonowej

. Trybunał stwierdza, że pani Tikonowa nie odebrała listu poleconego z kancelarii, przypominającego jej, że upłynął przyznany jej termin na przedstawienie uwag w odpowiedzi oraz że nie wystąpiła z wnioskiem o przedłużenie tego terminu (par. powyżej).

. Trybunał wyciąga stąd wniosek, że pani Tikhonova nie podtrzymuje już swej skargi (art. 37 ust. 1 lit. a) Konwencji). Wobec braku szczególnych okoliczności dotyczących poszanowania praw, jakie gwarantuje Konwencja lub jej Protokoły, Trybunał stwierdza, że dalsze badanie tej części skargi nie ma już uzasadnienia w rozumieniu art. 37 ust. 1 *in fine* Konwencji. Należy zatem skreślić ją z listy.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 1 PROTOKOŁU NR 1 KONWENCJI

. Skarżący przedstawiają się jako ofiary pozbawienia własności. Twierdzą, że uznanie przez sąd ich nieruchomości za samowolę budowlaną i nakazanie ich rozbiórki stanowi naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji, w brzmieniu następującym:

„Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego.

Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych”.

A. Dopuszczalność skargi

1. Zastosowanie ratione personae art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji

a) Argumenty stron

. W odniesieniu do skargi nr 54490/10, złożonej przez pana Zidowa, Rząd uważa, że art. 1 Protokołu nr 1 nie ma zastosowania *ratione personae*, ponieważ chodziłoby o spór pomiędzy osobami prywatnymi: skarżącym a spółką handlową z ograniczoną odpowiedzialnością, Gazprom Transgaz Nijni Novgorod. Na poparcie swoich twierdzeń Rząd przedstawia wyciąg z jednolitego rejestru spółek, który stanowi, że jedynym udziałowcem Gazprom Transgaz Nijni Novgorod jest spółka akcyjna Gazprom, a nie państwo, oraz że strategiczny cel spółki Gazprom Transgaz Nijni Novgorod nie ogranicza się do użytkowania gazociągu i dostarczania gazu, ale daje jej także prawo prowadzenia innych działań handlowych niezwiązanych z zadaniami publicznymi.

. Skarżący sprzeciwia się tej tezie. Argumentuje, że art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji ma zastosowanie w omawianym przypadku, ponieważ, jak twierdzi, działkę otrzymał od władz i to władze wskazały mu błędnie jej lokalizację. Według niego winę za fakt, że zabudował inną działkę niż ta, która mu została przyznana, ponoszą władze. Skarżący wskazuje ponadto, że w omawianej sprawie element publiczny jest decydujący, ponieważ nakaz rozbiórki miał zostać wydany w celu ochrony życia i zdrowia ludzi. Skarżący wskazuje również, że państwo rosyjskie posiada ponad 50% akcji w spółce Gazprom i w związku z tym jej spółka zależna, Gazprom Transgaz Nijni Novgorod, nie jest tak naprawdę spółką prywatną.

. Odnośnie do trzech pozostałych skarg Rząd nie podnosi takiego zarzutu, ale przyznaje, że nastąpiła ingerencja państwa w prawo skarżących do poszanowania ich własności. W szczególności, w uwagach dotyczących skarg nr 1153/14 i 2680/14, złożonych odpowiednio przez panią Kastornową i państwa Wdowinów, podkreśla społeczne znaczenie zaopatrzenia w gaz dużej liczby osób fizycznych i prawnych oraz przypomina wywód sądów krajowych, zgodnie z którym przemieszczenie gazociągu wpłynęłoby na interes mieszkańców (par. powyżej).

b) Ocena przez Trybunał

. Przypominając, że zarzut *ratione personae* dotyczy jego kompetencji, Trybunał przeanalizuje tę kwestię dla wszystkich czterech skarg.

. Trybunał przypomina, że co do zasady nie jest powołany do rozstrzygania sporów o charakterze czysto prywatnym i że fakt, iż państwo za pośrednictwem swojego systemu sądowego dostarcza ramy prawne niezbędne do oceny praw i obowiązków skarżącego, nie powoduje, że automatycznie staje się ono odpowiedzialne w świetle art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji (patrz między innymi *Vulakh i Inni przeciwko Rosji*, nr 33468/03, § 44, 10 stycznia 2012 r., *Anheuser Busch Inc.* *przeciwko* *Portugalii* [WI], skarga nr 73049/01, §§ 83-87, ETPCz 2007‑I, i *Kotov przeciwko Rosji* [WI], skarga nr 54522/00, § 92, 3 kwietnia 2012 r.). Niemniej jednak Trybunał miał już okazję uznać w sposób dorozumiany, że art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji ma zastosowanie do sporu cywilnego dotyczącego samowoli budowlanej, wszczętego przez spółkę kolejową (*Mkhchyan przeciwko Rosji*, skarga nr 54700/12, §§ 69-70, 7 lutego 2017 r.) lub zainicjowanego w interesie osób trzecich (*Allard przeciwko Szwecji*, skarga nr 35179/97, §§ 50 i 52, ETPCz 2003‑VII).

. Trybunał uważa, że w omawianym przypadku możliwość stosowania wspomnianego przepisu jest nieodłącznie związana z faktem ingerencji w prawo skarżących do poszanowania ich własności oraz z istnieniem celu użyteczności publicznej realizowanego poprzez nakazy rozbiórki, czyli z meritum skargi. Tym samym Sąd postanawia włączyć powyższy zarzut merytoryczny.

2. Możliwość zastosowania ratione materiae art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji

a) Argumenty stron

. Odnośnie do skargi nr 54490/10, złożonej przez pana Zidowa, Rząd utrzymuje, że dom skarżącego nie był jego „własnością” w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji. Zdaniem Rządu wpisanie do jednolitego rejestru prawa zainteresowanego do posiadanej własności było nielegalne i zostało poczynione przez skarżącego w złej wierze i z zamiarem wprowadzenia władz w błąd.

. Skarżący sprzeciwia się tej tezie i twierdzi, że władze przez wiele lat tolerowały istnienie jego domu, co nadawało mu istotne znaczenie, chronione przez art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji. Ponadto utrzymuje, że zarejestrował swoje prawo własności w dobrej wierze, a właściwy wydział ds. rejestracji, który sprawdzał okazane dokumenty, nie wykrył żadnych nieprawidłowości.

. Odnośnie do trzech pozostałych skarg Rząd nie podnosi takiego zarzutu, przyznając nie wprost, że nieruchomości skarżących stanowiły ich „własność”.

b) Ocena przez Trybunał

. Przypominając, że zakwalifikowanie *ratione materiae* skargi dotyczy także jego kompetencji, Trybunał przeanalizuje tę kwestię dla wszystkich czterech skarg.

. Trybunał przypomina, że pojęcie „własności” ma samodzielny zakres, który jest niezależny od formalnej kwalifikacji w prawie wewnętrznym. Ważne jest, by przeanalizować, czy można uznać, że okoliczności danej sprawy, rozważane w całości, mogły sprawić, że skarżący powołuje się na istotne znaczenie chronione przez art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji (patrz na przykład *Öneryıldız przeciwko Turcji* [WI], skaraga nr 48939/99, § 124, ETPCz 2004‑XII).

. W omawianym przypadku Trybunał stwierdza, że niezależnie od tego, czy czas, jaki upłynął, spowodował powstanie wyjątkowo znacznego i uznanego interesu majątkowego skarżącego, w rozumieniu orzecznictwa *Hamer przeciwko Belgii* (skarga nr 21861/03, § 76, ETPCz 2007‑V (fragmenty)) i *Brosset‑Triboulet i Inni przeciwko Francji* [WI] (skarga nr 34078/02, § 71, 29 marca 2010 r.), władze wpisały do jednolitego rejestru praw własności nieruchomości prawa zainteresowanych do własności nieruchomości będących przedmiotem sporu i tym samym formalnie uznały ich status jako właścicieli. Mają one zatem tytuł „własności” w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji (*Sociedad Anónima del Ucieza przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 38963/08, §§ 78‑79, 4 listopada 2014 r., i *Bidzhiyeva przeciwko Rosji*, skarga nr 30106/10, § 60, 5 grudnia 2017 r.). W związku z tym Trybunał odrzuca ten zarzut Rządu.

3. Wnioski

. Stwierdzając, że zarzut ten nie jest oczywiście bezzasadny w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a) Konwencji i że nie napotyka ponadto na żaden inny powód niedopuszczalności, Trybunał uznaje go za dopuszczalny.

B. Meritum

1. Argumenty stron

a) Odnośnie do pana Zidowa (skarga nr 54490/10)

. Rząd podkreśla, że skarżący zbudował dom na innej działce niż ta, którą otrzymał od władz, oraz że od 1993 r. zainteresowany był poinformowany o bezpośrednim sąsiedztwie gazociągu, co wiąże się z zakazem realizacji jakiejkolwiek budowy.

. Ponadto Rząd przyrównuje niniejszą sprawę do sprawy *Saliba przeciwko Malcie* (skarga nr 4251/02, 8 listopada 2005 r.), w której Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji dotyczącego nakazu rozbiórki nielegalnie wybudowanego hangaru.

. I wreszcie Rząd podnosi, że skarżący nigdy nie zwrócił się do sądu w sprawie zalegalizowania budowy, na co – według niego – pozwala art. 222 kodeksu cywilnego (par. powyżej).

. Skarżący kwestionuje te argumenty. Nie przecząc, iż był poinformowany o bliskości gazociągu i zakazie budowy w strefie otaczającej gazociąg, zarzuca jednak władzom, że nie „przekazały mu oficjalnie” zakazu budowy, że tolerowały jego dom przez wiele lat bez jakiejkolwiek reakcji, że pobierały odpowiednie podatki oraz że nie wykryły żadnego błędu podczas procedury wpisu prawa własności skarżącego do jednolitego rejestru – procedury, która według niego została przeprowadzona w dobrej wierze.

. Uważa także, że jego sprawa różni się od wspomnianej sprawy *Saliba* tym, że prawo rosyjskie nie przewiduje odpowiedzialności karnej za samowole budowlane, lecz przeciwnie – kodeks cywilny umożliwia w pewnych okolicznościach ich zalegalizowanie.

b) Odnośnie do pani Kastornowej, państwa Wdowinów i pani Kosenko (skarg nr 1153/14, 2680/14 i 31636/14)

. Rząd uważa, że ingerencja w prawo skarżących do poszanowania ich własności jest przewidziana prawem, że była ona realizacją słusznego celu i że była do tego celu proporcjonalna.

. Rząd popiera wnioski sądów krajowych dotyczące potrzeby rozbiórki nieruchomości należących do skarżących jako samowoli budowlanych. W szczególności uważa, że odnośnie do skarg nr 1153/14 i 2680/14, złożonych odpowiednio przez panią Kastornową oraz przez państwa Wdowinów, przeniesienie gazociągu byłoby zbyt kosztowne i stanowiłoby środek nieproporcjonalny, wymagający dłuższego wstrzymania dostaw gazu w rejonie Moskwy i na obszarach sąsiednich. Odnośnie do skargi nr 31636/14, złożonej przez panią Kosenko, Rząd podtrzymuje, że spółdzielnia ogrodnicza była poinformowana o bliskości ropociągów i stref chronionych i że miała obowiązek poinformowania o tym każdego ze swych członków.

87. Analizując różne przepisy wewnętrzne, Rząd stwierdza, że właściciele i operatorzy gazociągów i ropociągów nie mają prawnego obowiązku odnotowywania ograniczeń praw w zakresie nieruchomości na terenach, przez które te instalacje przechodzą.

. Rząd przyrównuje niniejsze sprawy do wspomnianych spraw *Saliba*, *Hamer* i *Brosset-Triboulet i Inni*,w których Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji ze względu na obowiązek rozbiórki, na koszt właścicieli i bez odszkodowania, nieruchomości wybudowanych bez wymaganych pozwoleń w strefach objętych zakazem budowy w dwóch pierwszych przypadkach i znajdujących się w publicznym obszarze morskim w ostatnim przypadku.

. Rząd oświadcza, że dnia 17 marca 2017 r. orzeczenia nakazujące rozbiórkę wciąż nie były wykonane oraz że skarżący nie wystąpili do sądu o odszkodowanie za unieważnienie ich prawa własności.

. Skarżący kwestionują te argumenty. Argumentują, że władze wpisały ich prawo własności działek i budynków do rejestru, nie zgłaszając najmniejszych zastrzeżeń związanych z bliskością gazociągów i ropociągów i nie wskazały żadnych stref chronionych wzdłuż tych instalacji lub w strefach wymagających zachowania minimalnej odległości.

. W szczególności, pani Kastornowa i państwo Wdowinowie (skargi nr 1153/14 i 2680/14) utrzymują, że podczas rozdawania działek budowlanych władze powinny były współpracować ze spółką będącą operatorem gazociągu. Argumentują, że kiedy poprzedni właściciele otrzymali wspomniane działki, a następnie pozwolenia na budowę, oraz wpisali swoje prawa do jednolitego rejestru, nie wiedzieli, że w pobliżu znajduje się gazociąg i w żaden sposób nie mogli przewidzieć, że ich budynki zostaną uznane za samowolę budowlaną. Skarżący dodają, że strefy chronione znajdujące się wzdłuż gazociągu nigdy nie były oznaczone i że w związku z tym spółka będąca operatorem gazociągu nie dopełniła swych obowiązków wynikających z ustawy federalnej o bezpieczeństwie przemysłowym.

. Skarżący uważają też, że sądy krajowe w sposób arbitralny zinterpretowały i zastosowały art. 222 kodeksu cywilnego, oraz utrzymują, że ingerencja w prawo do poszanowania ich własności nie odbyła się zgodnie z procedurą przewidzianą przez prawo. Ponadto uważają, że skoro – jak twierdzą – całkowicie stracili swoje nieruchomości i nie otrzymali jakiegokolwiek odszkodowania, przeprowadzona ingerencja była nieproporcjonalna.

. Pani Kosenko (skarga nr 31636/14) utrzymuje, że przez wiele lat, władze tolerowały obecność baraku na działce w pobliżu ropociągów i że płaciła ona wszystkie należne podatki i opłaty. Argumentuje, że jej działka położona jest w środku terenu spółdzielni ogrodniczej i że została wydana poprzedniej właścicielce zgodnie z prawem.

2. Ocena przez Trybunał

a) W sprawie ingerencji, jej celu i legalności

. Trybunał stwierdza, że sądy krajowe nakazały rozbiórkę nieruchomości skarżących uzasadniając swą decyzję samowolą budowlaną. W tym względzie odniosły się do przepisów regulujących bezpieczeństwo niebezpiecznych instalacji, do norm urbanistycznych i budowlanych (par. , i powyżej), a w przypadku skarg nr 1153/14 i 2680/14 uwzględniły również interesy odbiorców gazu (par. powyżej).

. Trybunał uważa zatem, że niezależnie od kwestii kontrolowania przez państwo rosyjskie spółek będących operatorami gazociągów i ropociągów, sądowe nakazy rozbiórki służyły celowi o charakterze interesu ogólnego, w szczególności ochronie życia ludzi oraz zdrowia publicznego, bezpieczeństwu użytkowania instalacji niebezpiecznych oraz nieprzerwanemu zaopatrzeniu mieszkańców w gaz. Te elementy Trybunał uznaje za wystarczające, aby stwierdzić, że nakazy rozbiórki oznaczają ingerencję władz w prawo skarżących do poszanowania ich własności – ingerencję służącą wielu słusznym celom (patrz też par. ‑ powyżej dotyczące bezpieczeństwa eksploatacji niebezpiecznych instalacji) (porównać i przeciwstawić wspomnianej sprawie *Anheuser-Buch*, w której Trybunał uznał, że nie doszło do ingerencji władz publicznych, gdyż chodziło o czysto prywatny spór pozbawiony jakichkolwiek elementów publicznych, a także wspomnianej sprawie *Kotov*, w której Trybunał uznał, że państwo nie może ponosić wprost odpowiedzialności za nieprawidłowości popełnione przez prywatnego likwidatora banku).

Trybunał odrzuca tym samym zarzut Rządu wyprowadzony z niedopuszczalności *ratione personae* podstawy powództwa ze względu na prywatny charakter sporu wniesionego przez skarżących.

. Odnośnie do rodzaju ingerencji i stosowanej normy, Trybunał stwierdza, że chodziło o uregulowanie sposobu korzystania z własności w rozumieniu drugiego akapitu art. 1 Protokołu nr 1 (*Saliba*, *op. cit*., §§ 27-28, 8 listopada 2005 r., *Hamer*, *op. cit*, § 60, *Ivanova i Cherkezov* *przeciwko Bułgarii*, skarga nr 46577/15, § 69, 21 kwietnia 2016 r., i *Mkhchyan*, *op. cit*., § 70).

. I wreszcie, odnośnie do legalności ingerencji, Trybunał przypomina, że poza przypadkami ewidentnie arbitralnego działania, nie ma on kompetencji, by kwestionować interpretację ustawodawstwa krajowego przez sądy krajowe. W omawianym przypadku Trybunał nie odkrył żadnego elementu, który pozwoliłby mu stwierdzić, że uznając domy skarżących za samowolę budowlaną w rozumieniu art. 222 kodeksu cywilnego, sądy krajowe dokonały arbitralnej interpretacji lub arbitralnego zastosowania tych przepisów. Trybunał uważa, że ingerencja odbyła się „na warunkach przewidzianych przez ustawę” w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji.

Pozostaje ocenić, czy ingerencja była proporcjonalna do realizowanych słusznych celów.

b) Proporcjonalność ingerencji

i. Odnośnie do wszystkich złożonych skarg

. Trybunał przypomina, że proporcjonalność ingerencji zakłada właściwą równowagę pomiędzy wymaganiami interesu ogólnego społeczności a wymaganiem przestrzegania fundamentalnych praw osób indywidualnych. Równowaga ta zostaje naruszona, jeżeli dana osoba miała doświadczyć „specjalnych i wygórowanych obciążeń”. Trybunał przypomina też, że sprawdzenie, czy istnieje właściwa równowaga, wymaga całościowej analizy poszczególnych, wchodzących w grę interesów i może wymagać przeprowadzenia analizy zachowań stron, środków użytych przez państwo i ich zastosowania, a w szczególności obowiązku władz do podejmowania działań w odpowiednim czasie, w sposób prawidłowy i spójny (*Bidzhiyeva*, *op. cit*., § 64, wymienionymi odniesieniami). W zakresie prawa własności, Trybunał przywiązuje szczególne znaczenie do zasady dobrego zarządzania i pragnie, aby władze publiczne działały z zachowaniem najwyższej ostrożności (*Moskal przeciwko Polsce*, skarga nr 10373/05, § 72, 15 września 2009 r.).

. W omawianym przypadku, analizując proporcjonalność ingerencji, Trybunał odnotowuje argument skarżących, wedle którego władze wpisały do jednolitego rejestru praw do nieruchomości prawa własności do nieruchomości, które znajdują się w pobliżu niebezpiecznych instalacji, nie dopełniając tym samym obowiązku działania z należytą starannością. Skarżący dodają, że to uchybienie nie powinno przynosić szkody skarżącym, działającym w dobrej wierze. Trybunał przeanalizuje zatem, czy władze odpowiedzialne za wpisy do rejestru powinny były odmówić skarżącym wpisania praw do nieruchomości ze względu na niebezpieczne instalacje zlokalizowane w pobliżu ich nieruchomości lub z innych powodów.

. Trybunał podnosi, że władze odpowiedzialne za wpisy do rejestru były właściwe do sprawdzenia autentyczności i ważności dokumentów oraz istnienia praw do nieruchomości już wpisanych do rejestru w zakresie tej samej nieruchomości (par. powyżej), ale że nie mogły dokonać takiej kontroli na miejscu.

. W omawianym przypadku skarżący wpisali swoje prawa zgodnie z procedurą uproszczoną: po okazaniu paszportów katastralnych danych nieruchomości (pan Zidow i pani Kastornowa, państwo Wdowinowie dla domu, który wybudowali), po okazaniu oświadczenia dotyczącego nieruchomości (pani Kosenko) i aktu sprzedaży nieruchomości (państwo Wdowinowie). W ramach uproszczonej procedury władze odpowiedzialne za wpisy do rejestru nie mogły sprawdzić, czy budowa budynków wymagała otrzymania pozwolenia na budowę lub innych zezwoleń ani czy zainteresowani rzeczywiście takie zezwolenia otrzymali (por. ze sprawą *Gladysheva przeciwko Rosji* (skarga nr 7097/10, §§ 78-79, 16 grudnia 2011 r.), w której władze nie podjęły podstawowych działań w celu ujawnienia sfałszowania dokumentów, a także ze sprawą *Anna Popova przeciwko Rosji* (skarga nr 59391/12, §§ 10-12 i 35, 4 października 2016 r.), w której mieszkanie objęte postępowaniem przygotowawczym w sprawach karnych było wielokrotnie odsprzedawane, a prawo własności za każdym razem wpisywane, mimo że prokurator wyraźnie zażądał, aby władze odpowiedzialne za wpisy do rejestru odrzucały wnioski o takie wpisy).

. Odnośnie do ciążącego na wspomnianych władzach obowiązku sprawdzenia, czy ograniczenia ze względu na istnienie stref chronionych lub stref wymagających zachowania minimalnej odległości mają zastosowanie do działek skarżących, Trybunał stwierdza, że strefy chronione faktycznie powinny były być objęte wpisem do jednolitego rejestru, a następnie do katastru (par. powyżej), pomimo tego, co twierdzi Rząd (par. powyżej). W omawianym przypadku, nieruchomości pana Zidowa i pani Kosenko (skargi nr 54490/10 i 31636/14) były zlokalizowane częściowo w tych strefach chronionych, ale spółki będące operatorami nie odnotowały ograniczeń, które stosowałyby się do działki pana Zidowa ze względu na istnienie stref chronionych. Ponadto dokonały ich wpisu dopiero po wpisaniu prawa własności pani Kosenko (porównaj par. i powyżej). Odnośnie do minimalnych odległości pomiędzy gazociągiem a zabudowaniami, czyli odległości, w jakich znajdowały się nieruchomości pani Kastornowej i państwa Wdowinów (skargi nr 1153/14 i 2680/14), to nie były one przedmiotem żadnego oficjalnego wpisu.

. W tych okolicznościach Trybunał uważa, że władze odpowiedzialne za wpisy do rejestru nie mogły sprawdzić, czy działki skarżących lub ich nieruchomości zlokalizowane są w strefach chronionych lub w strefach objętych obowiązkiem zachowania minimalnych odległości między gazociągami a zabudowaniami, i w związku z tym odmówić wpisu prawa własności zainteresowanych do rejestru. W związku z tym Trybunał jest zdania, że wpisanie prawa własności skarżących samo w sobie nie stanowi uchybienia przez władze obowiązku reagowania we właściwym czasie i w sposób spójny. Trybunał przeanalizuje tym samym inne istotne okoliczności, aby ocenić proporcjonalność ingerencji.

ii. Odnośnie do pana Zidowa (skarga nr 54490/10)

. Trybunał zauważa, że skarżący rozpoczął budowę domu bez wystąpienia o wydanie wymaganych zezwoleń (patrz *a contrario*, *N.A. i Inni przeciwko Turcji*, skarga nr 37451/97, ETPCz 2005‑X) i nie dokonując pomiaru swojej działki, a także że w 1993 r., przed zakończeniem robót, dowiedział się, że prowadzi prace budowlane na innej działce niż ta, która została mu przyznana, i że jego niedokończony dom znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie gazociągu, którego obecność była już w tym czasie oznaczona. Trybunał zauważa, że skarżący, poproszony przez władze o wstrzymanie budowy i otrzymawszy odmowę władz w sprawie podłączenia domu do sieci wodnej, elektrycznej i gazowej, kontynuował mimo wszystko na własne ryzyko prace budowlane, po czym, w 1994 r. wprowadził się do wybudowanego domu.

. Zdaniem Trybunału dom ten miał wszelkie cechy samowoli budowlanej w rozumieniu art. 222 kodeksu cywilnego, w szczególności: budowa na terenie nieprzeznaczonym do tego celu, bez wymaganych zezwoleń i z rażącym pogwałceniem norm urbanistycznych i budowlanych (par. i powyżej) (*Saliba*, *op. cit.,* § 46, i *Ivanova i Cherkezov*, *op. cit.*, § 75).

. Oczywiście upłynęło dużo czasu, zanim władze zareagowały i zanim spółka będąca operatorem gazociągu wystąpiła do sądu z powództwem przeciwko skarżącemu. Trybunał przyznaje tym samym, że władze, które wiedziały o sytuacji, przyczyniły się do utrwalenia sytuacji szkodliwej dla bezpieczeństwa i zdrowia publicznego. Jednak Trybunał jest zdania, że taka tolerancja ze strony władz nie mogła wywołać u skarżącego poczucia, że nie grożą mu powództwa. Rzeczywiście bowiem, z jednej strony jego budowa nie podlegała legalizacji w rozumieniu par. 3 art. 222 kodeksu cywilnego (par. powyżej), a gdyby nawet skarżący twierdził coś przeciwnego, to nigdy nie wystąpił do sądu o taką legalizację, natomiast z drugiej strony nie istniał żaden termin przedawnienia uwalniającego, aby wystąpić do sądu z powództwem przeciwko tego typu budowlom (par. powyżej) (patrz także *Hamer*, *op. cit.*, § 85).

. Wszystkie te elementy prowadzą Trybunał do wniosku, że skarżący nie poniósł szkody nieproporcjonalnej do swojego prawa własności.

W związku z tym nie doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji.

iii. Odnośnie do pani Kastornowej i państwa Wdowinów (skargi nr 1153/14 i 2680/14)

. Trybunał zauważa, że władze wydały działki budowlane poprzednim właścicielom w 1994 r. i w 1999 r., że w 2002 r. obecność gazociągu została ujawniona w planie katastralnym obszaru, ale że w 2003 r. władze wydały jednak poprzednim właścicielom pozwolenia na budowę.

. Ponadto Trybunał stwierdza, że w przypadku pani Z. (byłej właścicielki), w 2004 r. władze sporządziły również protokół odbioru po zakończeniu budowy jej domu. Podnosi także, że później, w 2005 r., państwo Wdowinowie wybudowali inny dom na tej samej działce przeznaczonej na cele budowlane.

. Uwzględniając powyższe pozwolenia i zgody, Trybunał uważa, że w przeciwieństwie do spraw, na które powołuje się Rząd, skarżący mogli w sposób zasadny uważać, że ich sytuacja prawna jest bezpieczna pod względem legalności budowy nieruchomości (patrz podonie, *N.A. i Inni przeciwko Turcji*, *op. cit.*, § 36). Skarżący zostali zobowiązani do rozbiórki swoich domów z powodu zaniedbania władz (patrz, *mutatis mutandis*, *Moskal*, *op. cit.*, §§ 73 *in fine* i 74), a ich dobra wiara i brak odpowiedzialności nie mogły mieć żadnego znaczenia w postępowaniach wewnętrznych (patrz, *mutatis mutandis*, *Sud Fondi srl i Inni przeciwko Włochom*, skarga nr 75909/01, § 121, 20 stycznia 2009 r.).

111. Odnośnie do uwagi Rządu, jakoby skarżący nie wystąpili z powództwem o odszkodowanie za utratę własności, Trybunał stwierdza, że pani Kastornowa rzeczywiście nie wszczęła postępowania o odszkodowanie, a wniosek państwa Wdowinów o zmianę lokalizacji i o odszkodowanie został odrzucony przede wszystkim z tego powodu, że nie wypowiedzieli oni umowy sprzedaży zawartej z paniąZ. (par. powyżej). Trybunał zauważa, że skarżący nie starali się zwrócić przeciwko stronom, z którymi zawierali umowy.

112. Trybunał uważa, że to władze zapoczątkowały ingerencję w prawo do poszanowania własności skarżących, a nie poprzedni właściciele, i że ci ostatni uzyskali wszelkie zgody wymagane do przeprowadzenia prac budowlanych, a ich dobra wiara nigdy nie została zakwestionowana przez wewnętrzne instancje. Trybunał nie wyklucza wreszcie, że powództwa ewentualnie wszczęte przez skarżących będą niedopuszczalne ze względu na trzyletni okres przedawnienia uwalniającego.

113. W tych okolicznościach Trybunał uważa, że byłoby przesadą wymagać, aby skarżący wszczęli przeciwko stronom, z którymi podpisywali umowy, nowe postępowania sądowe, które charakteryzowałyby się całkowitym brakiem pewności co do rozsądnych szans na osiągnięcie sukcesu, a których praktyczna skuteczność nie została wykazana przez Rząd (*B.K.M. Lojistik Tasimacilik Ticaret Limited Sirketi przeciwko Słowenii*, skarga nr 42079/12, § 50, 17 stycznia 2017 r., i *S.C. Service Benz Com S.R.L. przeciwko Rumunii*, skarga nr 58045/11, §§ 37-42, 4 lipca 2017 r., z wymienionymi tam odniesieniami).

. Te elementy wystarczają Trybunałowi do przyjęcia konkluzji, że władzom nie udało się osiągnąć właściwej równowagi pomiędzy wymaganiami interesu ogólnego społeczności a wymaganiem ochrony prawa własności skarżących.

W związku z tym doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji.

iv. Odnośnie do pani Kosenko (skarga nr 31636/14)

. Trybunał zauważa, że od 1993 r. obecność ropociągów i stref chronionych była uwidoczniona na planie ogólnym Czelabińska oraz że istotny fragment tego planu był dołączony do rozporządzenia lokalnych władz administracyjnych przyznającego pewien obszar spółdzielni ogrodniczej. Spółdzielnia nie mogła zatem o nim nie wiedzieć. Skarżąca zarejestrowała swoje prawo własności po okazaniu dokumentu poświadczającego jej prawo do terenu, wydanego na mocy wspomnianego rozporządzenia. Trybunał uważa, że w momencie zakupu i w momencie złożenia dokumentów zawierających wniosek o wpisanie jej prawa własności, skarżąca mogła zaznajomić się z planem ogólnym Czelabińska, który był dla niej dostępny, i że powinna była zdawać sobie sprawę, że sporna działka położona jest w pobliżu ropociągów (porównać ze skargami nr 1153/14 i 2680/14, w których plan obszaru nie był dołączony do dokumentów poświadczających prawo własności i nie był dostępny dla skarżących). Trybunał zauważa, że w żadnym momencie skarżąca nie utrzymywała, że nie była w stanie zapoznać się z fragmentem planu ogólnego Czelabińska.

Trybunał stwierdza ponadto, że skarżąca nie mogła nie wiedzieć o fizycznej obecności grobli ziemnej chroniącej ropociągi i usytuowanej w bezpośrednim sąsiedztwie działki, którą kupowała, i że powinna była przynajmniej zastanowić się nad przeznaczeniem tej grobli i poprosić o informacje prezesa spółdzielni ogrodniczej lub władze lokalne.

. Zdaniem Trybunału nakaz rozbiórki baraku i dodatkowych pomieszczeń uzasadniony stwierdzeniem samowoli budowlanej nie spowodował obciążenia skarżącej w sposób nieproporcjonalny.

W związku z tym nie doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji.

III. DOMNIEMANIE NARUSZENIA ART. 8 KONWENCJI W SKARDZE NR 54490/10 (PAN ZIDOW)

. Skarżący ujawnia naruszenie art. 8 Konwencji ze względu na przymusową eksmisję z domu. Wspomniany art. ma brzmienie następujące:

„1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób”.

A. Argumenty stron

. Skarżący zauważa, że mieszka w swoim domu od 18 lat i że nie ma innego mieszkania. Przyrównuje swoją sprawę do sprawy *Ćosić przeciwko Chorwacji* (skarga nr 28261/06, 15 stycznia 2009 r.), w której Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji ze względu na fakt, iż sądy krajowe nie dokonały analizy sytuacji osobistej skarżącej oraz proporcjonalności jej eksmisji w stosunku do realizowanego celu. Skarżący uważa, że eksmisja stanowiła dla niego nadmierne obciążenie, naruszając art. 8 Konwencji.

. Rząd ponawia argumenty sądów krajowych wskazujące, że samowola budowlana nie ma statusu „miejsca zamieszkania” i uważa, że orzeczenia sądowe wydane w sporze dotyczącym eksmisji skarżącego nie stanowią ingerencji w jego prawo do poszanowania własnego miejsca zamieszkania. Uważa, że nawet przy założeniu, iż doszło do ingerencji, to była ona legalna, konieczna i proporcjonalna, ponieważ skarżący w sposób w pełni świadomy kontynuował budowę domu w strefie położonej w sąsiedztwie gazociągu.

B) Ocena przez Trybunał

. Trybunał stwierdza, że skoro skarżący mieszka w spornym domu na stałe od 1994 r., to stał się on jego miejscem zamieszkania w rozumieniu art. 8 Konwencji (*Ivanova i Cherkezov*, *op. cit*., § 33, wraz z odniesieniami).

. Uważa jednak, że nie jest konieczne wypowiadanie się o wszystkich argumentach stron, ponieważ zarzut skarżącego jest oczywiście bezzasadny następujących z powodów.

. Trybunał przypomina, że w poprzednich sprawach dotyczących eksmisji z mieszkań, w których stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji, chodziło zawsze o jedną procedurę kończącą się albo wiążącym nakazem eksmisji wobec skarżących (*Ćosić*, *op. cit.*, *Orlić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 48833/07, 21 czerwca 2011 r., *Gladysheva*, *op. cit.*, *Stolyarova przeciwko Rosji*, skarga nr 15711/13, 29 stycznia 2015 r.), albo nakazem rozbiórki budynku mieszkalnego zakładającego w sposób dorozumiany nakaz eksmisji (*Ivanova i Cherkezov*, *op. cit.*, *Bagdonavicius i Inni przeciwko Rosji*, skarga nr 19841/06, 11 października 2016 r.).

. Tymczasem niniejsza sprawa znacząco różni się od wspomnianych wyżej tym, że został wszczęty oddzielny spór dotyczący eksmisji skarżącego z jego domu, który zakończył się odrzuceniem wniosku o eksmisję (par. powyżej). Tym samym, odmowa przez sądy wydania nakazu eksmisji skarżącego, niezależnie od powodów, stała w sprzeczności z orzeczeniem nakazującym rozbiórkę domu skarżącego i stanowiła *de facto* przeszkodę w realizacji tejże. Trybunał stwierdza, że taka sytuacja była korzystna dla skarżącego, który ze swojej strony nie odwołał się od wyroku z dnia 15 listopada 2011 r. (par.  powyżej) i zdaje się wciąż mieszkać w domu będącym przedmiotem sporu.

. W tych okolicznościach zarzut wyprowadzony przez skarżącego o naruszeniu jego prawa do poszanowania miejsca zamieszkania jest w sposób oczywisty nieuzasadniony i winien być odrzucony na mocy art. 34 ust. 3 a) Konwencji.

IV. DOMNIEMANIE NARUSZENIA ART. 6 KONWENCJI W SKARDZE NR 54490/10 (PAN ZIDOW)

. Skarżący skarży się też, że proces dotyczący uznania jego domu za samowolę budowlaną nie był sprawiedliwy, naruszając art. 6 ust. 1 Konwencji, którego fragmenty istotne w omawianej sprawie brzmią następująco:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego (...) rozpatrzenia jego sprawy (...) przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym (...)”.

A. Argumenty stron

. Ogólnie, skarżący skarży się na naruszenie przez sądy krajowe zasady kontradyktoryjności i równości broni. W szczególności zarzuca sądowi w rejonie oktiabrskim, że nie otrzymał informacji dotyczących projektu przemieszczenia gazociągu ani rzeczywistego ciśnienia gazu w instalacji. Skarżący krytykuje raport sporządzony przez eksperta sądowego i skarży się, że sąd odrzucił jego wniosek o opracowanie drugiej opinii eksperckiej. Ponadto zarzuca sądowi, że nie odrzucił powództwa spółki Gazprom Transgaz Kazan ze względu na trzyletnie przedawnienie uwalniające.

. Rząd podważa te zarzuty i utrzymuje, że informacje, o które wnioskuje skarżący, nie miały żadnego znaczenia dla zakończenia sporu, że wnioski z opinii eksperta sądowego były istotne i wystarczające, a tym samym druga opinia ekspercka byłaby zbyteczna, oraz że odmowa przez sąd zastosowania przedawnienia uwalniającego była uzasadniona ze względu na przepisy kodeksu cywilnego.

B) Ocena przez Trybunał

. Trybunał przypomina, że poza przypadkami ewidentnie arbitralnego działania nie ma on kompetencji, by rozpoznawać błędy faktyczne lub prawne, jakie miał popełnić sąd krajowy, ani by kwestionować dopuszczalność, istotność i ocenę dowodów (*García Ruiz przeciwko Hiszpanii* [WI], skarga nr 30544/96, § 28, ETPCz 1999‑I).

. Trybunał zauważa, że w omawianym przypadku przez cały czas trwania procesu skarżący był reprezentowany przez adwokata, że na różnych etapach tegoż procesu miał możliwość przedstawiania argumentów i dowodów, które uważał za istotne dla obrony swojej sprawy; że miał możliwość faktycznego podważenia argumentów i dowodów przedstawionych przez stronę przeciwną; że sąd w należyty sposób wysłuchał i rozpatrzył wszystkie jego argumenty obiektywnie istotne dla rozwiązania sporu; że sporna decyzja jest wystarczająco uzasadniona, również w części dotyczącej odmowy zastosowania przedawnienia uwalniającego. Trybunał stwierdził, że skarżący skorzystał z postępowania kontradyktoryjnego, ogólnie słusznego i niemającego żadnych oznak arbitralności.

Wynika z tego, że zarzut jest w sposób oczywiście nieuzasadniony i winien być odrzucony na mocy art. 35 ust. 3 a) Konwencji.

V. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

. Zgodnie z art. 41 Konwencji,

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie”.

A. Krzywdy moralne i szkody materialne

. Pani Kastornowa (skarga nr 1153/14) i państwo Wdowinowie (skarga nr 2680/14) domagają się po 30 000 euro (EUR) z tytułu krzywd moralnych, jakie mieli ponieść. Rząd uważa te kwoty za wygórowane i niemające poparcia w orzecznictwie Trybunału.

. Pani Kastornowa (skarga nr 1153/14) domaga się 11 943 000 rubli rosyjskich (RUB) za szkody materialne, jakie miała ponieść. Kwota ta odpowiada wartości działki (2 737 500 RUB), domu i dodatkowych budynków (9 205 000 RUB). Na potwierdzenie żądania skarżąca przedstawiła fragment raportu z wyceny sporządzony dnia 17 grudnia 2012 r.

. Państwo Wdowinowie (skarga nr 2680/14) domagają się 3 528 825 RUB za szkody materialne, jakie mieli ponieść. Na potwierdzenie żądania skarżący przedstawili fragment jednolitego rejestru nieruchomości z dnia 21 lutego 2017 r. Dokument odnosi się do numeru katastralnego działki skarżących, a pozycja odpowiadająca opisowi danej nieruchomości jest pusta.

. Rząd uważa te żądania za bezzasadne wobec braku naruszenia praw skarżących oraz ze względu na fakt, że w każdym razie orzeczenie o nakazie rozbiórki nie zostało wykonane.

. Trybunał stwierdza, że nie może skorzystać z dokumentów dostarczonych przez skarżących, ponieważ nie pozwalają one na określenie wartości nieruchomości do rozbiórki. Ponadto zainteresowani zachowują wciąż własność swoich działek wraz przyległościami. W tych okolicznościach sprawy Trybunał uważa, że kwestia zastosowania art. 41 Konwencji nie jest gotowa do rozstrzygnięcia w zakresie dotyczącym krzywdy moralnej i szkody materialnej. W związku z tym niezbędne jest wstrzymanie się z rozpoznaniem tej kwestii i wyznaczenie dalszej procedury z uwzględnieniem ewentualnego porozumienia pomiędzy pozwanym państwem członkowskim a skarżącymi (Reguła 75 ust. 1 Regulaminu).

B. Koszty i wydatki

. Pani Kastornowa (skarga nr 1153/14) domaga się 16 000 EUR, a państwo Wdowinowie (skarga nr 2680/14) domagają się 16 200 EUR z tytułu honorariów wypłacanych adwokatowi za reprezentowanie i pomoc prawną przed Trybunałem. Rząd kwestionuje to żądanie, wskazując, że skarżący nie przedstawili żadnych dokumentów potwierdzających koszty, jakie rzeczywiście ponieśli.

. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżący jest uprawniony do otrzymania zwrotu kosztów oraz wydatków w takim zakresie, w jakim wykazał, że były one rzeczywiście i koniecznie poniesione, i że były uzasadnione co do wysokości. Rzeczywistość honorariów jest ustalana, jeżeli skarżący zapłacił lub musi zapłacić te honoraria (*Merabishvili przeciwko Gruzji* [WI], nr 72508/13, § 371, ETPCz 2017 r. (fragmenty), z podanymi tam odniesieniami).W omawianym przypadku Trybunał stwierdza, że skarżący nie okazali dokumentów pokazujących, że zapłacili lub że mają prawny obowiązek zapłacenia honorariów adwokata (jak na przykład umowy w sprawie wynagrodzenia, faktury lub potwierdzenia płatności). W tych okolicznościach Trybunał nie dostrzega nic, co mogłoby doprowadzić go do potwierdzenia rzeczywistości kosztów, których zwrot jest przedmiotem żądania. Wynika z tego, że żądanie dotyczące kosztów winno być odrzucone.

Z TYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1.*uznaje* połączenie skarg;

2.*nakazuje* skreślenie z listy skargi w zakresie złożonym przez panią Tikonową;

3. *uznaje* skargi za dopuszczalne w kwestii zarzutu naruszenia z art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji i za niedopuszczalne w pozostałej części;

4. *uznaje,* że nie doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji w zakresie dotyczącym pana Zidowa i pani Kosenko;

5. *uznaje,* że doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji w zakresie dotyczącym pań Kastornowy i Wdowiny oraz pana Wdowina;

6. *stwierdza,* że kwestia art. 41 Konwencji nie jest gotowa do rozstrzygnięcia w zakresie szkody materialnej i krzywdy moralnej i w związku z tym,

a) *wstrzymuje* rozpoznanie tej kwestii;

b) *zaprasza* Rząd i skarżących do poinformowania Trybunału w terminie sześciu miesięcy od daty, gdy niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, o każdym osiągniętym porozumieniu;

c) *odracza* dalsze postępowanie i deleguje na Przewodniczącego Izby uprawnienie do wyznaczenia takowego w razie potrzeby;

7. *oddala* żądanie w zakresie zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku francuskim oraz obwieszczono pisemnie dnia 16 października 2018 r., zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

 Fatoş Aracı Vincent A. De Gaetano
 Zastępca Kanclerza Przewodniczący

**ZAŁĄCZNIK**

| **Nr** | **Skarga Nr** | **Złożona dnia** | **Skarżący****Data urodzenia****Miejsce zamieszkania** | **Reprezentowany przez**  |
| --- | --- | --- | --- | --- |
|  | 54490/10 | 30/07/2010 | **Viktor Aleksandrovich ZHIDOV**20/10/1944Penza | Olga Valentinovna VYKHRISTYUK |
|  | 1153/14 | 12/12/2013 | **Valentina Alekseyevna KASTORNOVA**12/06/1947Orel | Sergey Aleksandrovich KNYAZKIN |
|  | 2680/14 | 28/12/2013 | **Yevdokiya Mikhaylovna VDOVINA**11/03/1960Tchekhov**Vladimir Viktorovich VDOVIN**05/08/1959Tchekhov | Sergey Aleksandrovich KNYAZKIN |
|  | 31636/14 | 14/04/2014 | **Lyudmila Viktorovna KOSENKO**25/03/1961Czeliabińsk (Tcheliabinsk)**Yuliya Anatolyevna TIKHONOVA**22/09/1984Czeliabińsk (Tcheliabinsk) | Aleksandr Petrovich TSELYKH |

1. Źródło: Komunikat prasowy Kanclerza Trybunału ECHR 342(2018), 16.10.2018 (*Press Release issued by the Registrar of the Court ECHR 342(2018) 16.10.2018)* [↑](#footnote-ref-1)